



ŚWIATŁO

NR 6 (37) MIESIĘCZNIK PARAFII PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚW. I AKCJI KATOLICKIEJ w Brzostku LIPIEC 1999

Śladami Ojca Świętego

W dniach 15 - 20 czerwca papieskim szlakiem podążała pielgrzymka rowerowa z Brzostku. Rozpoczęła ją Msza św. w kościele parafialnym. Każdy z nas pielgrzymów w zbudził w sobie prywatną intencję, za którą pragnął ofiarować trudy drogi.

Pierwszy etap naszego pielgrzymowania wiódł do Starego Sącza na spotkanie z Janem Pawłem II. Po przyjeździe doszła do nas niepokojąca wiadomość: "Papież jest chory, nie odprawił Mszy św. na krakowskich Błoniach. Nie wiadomo, czy przybędzie do Starego Sącza! Ale my mieliśmy nadzieję... I oto rankiem 16 czerwca radosna nowina: "Ojciec Święty będzie w Sączu!". Msza św. z udziałem Namiestnika Chrystusowego na Ziemi była dla każdego z nas ogromnym i na pewno niezapomnianym przeżyciem.

Drugi etap: Stary Sącz - Zakopane - Jabłonka Orawska (131 km).

Pogoda nas nie rozpieszczała. Od samego rana jechaliśmy w strugach deszczu.

Swoistym "pogodnym" przerywnikiem była Msza św. w sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na zakopiańskich Krzeptówkach. I to miejsce nierozdzielnie łączy się z osobą Jana Pawła II, ponieważ zostało ufundowane w podziękowanie za uratowanie życia papieża po zamachu w 1981 roku. Podczas Eucharystii gorąco dziękowaliśmy Bogu za to, że zachował Ojca św. przy życiu.

Trzeci etap: Jabłonka - Kalwaria Zebrzydowska.

I znów ten deszcz! Mimo uciążliwych warunków atmosferycznych wyruszamy z samego rana. Wjeżdżamy w góry, po których tak często wędrował Karol Wojtyła, wspinamy się po drodze na przełęcz Krowierki, przy której budowie pracował jako

młodzieniec w 1938 r. (co upamiętnia tablica na szczycie). Następnie 13 kilometrów zjazd (do dziś pamiętam ten przenikliwy ziąb) do Zawoi, skąd niejedną wyprawę w góry rozpoczynał przyszły papież. Trzeci etap kończymy w Kalwarii Zebrzydowskiej. Tu przed obrazem Matki Bożej Kalwaryjskiej, gdzie wielokrotnie przebywał i modlił się Ojciec św., wypraszamy łaski potrzebne Mu do wprowadzenia Kościoła Bożego w III tysiąclecie.

Czwarty etap: Kalwaria Zebrzydowska - Wadowice - Ogrodzieniec.

Miało obficie padać... a tu niespodzianka! Przez cały dzień ani kropli! W tym dniu odwiedziliśmy rodzinne miasto papieża - Wadowice, gdzie czuć jeszcze było podniosły nastrój. Przecież dwa dni wcześniej On tu był! W kościele, gdzie 20 czerwca 1920 r. chrzczony był Karol Wojtyła uczestniczyliśmy we Mszy św., a następnie zwiedziliśmy Jego dom

rodzinny.

Piąty etap: Ogrodzieniec - Jasna Góra. W porównaniu z poprzednimi prosty etap. Tempo było bardzo duże, każdy przecież czuł, że niedaleko do celu pielgrzymki i to mimo 440 km "w nogach", dodawało nam sił. Około południa po raz pierwszy zobaczyliśmy wieżę klasztoru jasnogórskiego. Przyklękaliśmy chwilę przy drodze, by podziękować Bogu za opiekę nad nami. Wszyscy szczęśliwie dojechali, obyło się bez poważniejszych wypadków i, o dziwo, nikt się nie przeziębził, o co w takich warunkach pogodowych bardzo łatwo. Widocznie czuwała nad nami Boska Opatrzność...

Punktem kulminacyjnym pielgrzymki była Msza św. przed Cudownym Obrazem Jasnogórskim koncelebrowana przez księdza proboszcza Czesława Szwewczyka oraz naszego "duchowego przywódcę" ks. Mariusza Nowaka. Tu w miejscu szczególnie ukochanym przez Ojca św. Jana Pawła II jeszcze raz gorąco modliliśmy się o łaski dla Niego i naszych rodzin.

Uczestnik



ŚWIĘTA KINGA

Kinga, czyli Kunegunda urodziła się 4 marca 1234 roku w Esztergom jako córka króla węgierskiego Beli IV i Marii z rodu Laskarisów. Rodzice jej dali życie dziesięciorgu dzieciom. Kinga, po pięciu latach wychowywania w duchu zasad chrześcijańskich na dworze swego ojca, została zaręczona z księciem sandomierskim Bolesławem, synem Leszka Białego, w miejscowości Wojnicz, a następnie powierzona matce Bolesława, Grzymisławie, która zabrała ją na dwór sandomierski.

W roku 1241 z powodu najazdu tatarskiego Kinga została zmuszona do ucieczki wraz z Grzymisławą i Bolesławem, doświadczając wielu uciążliwości tułaczego życia. Gdy w roku 1243 sprzymierzeńcy Bolesława ofiarowali mu tron w Krakowie, wówczas powróciła wraz z Bolesławem i Grzymisławą do Małopolski i wraz z nimi zamieszkała w Nowym Korczynie.

Pociągnięta ideałami św. Franciszka z Asyżu i św. Klary, Kinga wstąpiła w szeregi III zakonu św. Franciszka i za zgodą Bolesława postanowiła zachować dziewictwo w małżeństwie. Bóg obdarzył ją nowymi darami, dzięki którym Kinga zajaśniała macierzyństwem duchowym wobec społeczeństwa polskiego. Przekonana, że powinna wspierać męża w sprawowaniu władzy, przeznaczyła cały swój posąg na odbudowę zniszczonego

kraju. W zamian za to otrzymała na własność ziemię sądecką. Odtąd poświęciła się opiece nad chorymi, dziełu niesienia pomocy potrzebującym, szerezeniu sprawiedliwości społecznej i umacnianiu życia sakramentalnego w rodzinach.



Wielokrotnie zabiegała o zgodę między powaśnionymi książętami i o przywrócenie pokoju.

Po śmierci Bolesława opuściła Kraków

i zamieszkała w Sączu, gdzie oddała się sprawom całego regionu, zakładała nowe osady, organizowała parafie, budowała kościoły i zaopatrywała je w potrzebne sprzęty. Szczególną jednak troską otoczyła budowę świątyni i klasztoru, przeznaczonego dla wspólnoty klarysek w Sączu, dokąd siostry przybyły ze Skały koło Krakowa w roku 1281. Tenże klasztor z woli Kingi otrzymał całe dziedzictwo swej założycielki.

W roku 1288 Kinga wstąpiła do nowicjatu, a rok później złożyła profesję zakonną według reguły świętej Klary. Zachowując przykładowo śluby zakonne, pokornie usługiwała wszystkim współsiostrom. Dotknięta ciężką chorobą i przykuta do łóżka, przez wiele miesięcy znosiła cierpienia w duchu całkowitego podporządkowania się woli Bożej. Zmarła 24 lipca 1292 roku. W przekonaniu o jej świętości pochowano ją w kaplicy ufundowanej przez nią klasztoru.

Kinga przez całe swe życie ceniła dzieła sztuki, popierała rozwój muzyki i śpiewu, kochała mowę polską, była wrażliwa na piękno przyrody. Stała się wielką orędowniczką kultury polskiej. Zawsze była rozmiłowana w modlitwie i pięknie liturgii.

Dlatego spontaniczny kult, którym otaczano Kingę od momentu jej śmierci, zatwierdził papież Aleksander VIII w dniu 11 czerwca 1690 r. beatyfikując ją. Kanonizacji błogosławionej Kingi dokonał jej czciciel, Jan Paweł II, 6 VI 1999 w Starym Sączu. Jej wspomnienie obchodzimy 24 lipca.

Bóg jest miłością!

Dla uczczenia kolejnej pielgrzymki Ojca św. do Ojczyzny w Szkole Podstawowej w Nawsiu Brzosteckim został ogłoszony konkurs pt. TOTUS TUUS - CAŁY TWÓJ.

Miał on na celu przybliżyć młodzieży postać Jana Pawła II: ciekawsze wydarzenia z Jego życia, pielgrzymki papieskie, wreszcie nauczanie Ojca św. zawarte w oficjalnych dokumentach Kościoła.

Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem młodzieży. Wzięło w nim udział około 70 uczniów z klas V - VIII. Wszyscy wykazali się dobrą znajomością postaci naszego Rodaka, dlatego otrzymali nagrody pamiątkowe. Laureaci przyjęli w dowód uznania teksty Pisma Świętego:

1. Sebastian Grygiel (VI)
2. Ewelina Żyra (VI)
3. Maria Fiołek (VI)
4. Diana Górka (VII)

uczeni o Bogu

Jędrzej Śniadecki

1768-1838

Chemik, biolog, lekarz i społecznik



W religii Bóg zawiera przymierze z człowiekiem dla ratunku, ulgi i pociechy.

Jöns Jacob

Berzelius 1770-1848

Chemik, ustalił ciężary atomowe wielu pierwiastków

W swym "Traktacie o chemii" napisał: Nieraz filozofia płytką pragnęła uchodzić za głęboką przez twierdzenie, że wszystko co istnieje, jest dziełem przypadku... A jednak zawsze będziemy musieli podziwiać najwyższą Mądrość Stwórcy świata w Jego celowym działaniu. Mądrość i celowość leżąca nieraz poza obrębem pojęcia naszego.



Wakacje uśmiechem losu

Koniec czerwca. W szkole niezwykłe poruszenie. Klasyfikacja, świadectwa i... Wakacje! To słowo od wieków wzbudza największe emocje. Do dziś rzesze uczniów z utęsknieniem wyczekuje dwóch miesięcy wolnych od nauki. Czy wszyscy? Chyba największa grupa młodszej i starszej młodzieży już od 1 września z niecierpliwością odlicza dni do rozdania świadectw. Samo czekanie jest dla niej przyjemnością. Początek drugiego semestru kojarzy się jej z wielką nadzieją na rychłe "wyzwolenie się" z rygorów szkoły. Inni ze stoickim spokojem poddają się kształcącym i wychowawczym działaniom pedagogów, ale i oni na wiosnę zaczynają snuć plany na lipiec i sierpień. Są również tacy, którzy nie chcą wakacji. Boją się nudy i samotności - nie wszyscy mają rodzeństwo czy dobrych kolegów, nie wszyscy mogą wyjechać na obozy lub kolonie...

Nasuwa się pytanie, po co właściwie są wakacje. Na pewno ten, kto po raz pierwszy ogłosił czas wolny od nauki, nie kierował się jedynie myślą o uszczęśliwieniu uczniów. Najważniejszym celem jest stworzenie możliwości odpoczynku dla umysłu. Nie można uczyć się bez przerwy, bo przestaje się przyswajać wiedzę. Chwila wytchnienia wydaje się więc niezbędna. Każdy uczeń pod koniec wiosny czuje zmęczenie, a powody ku temu są różne. Nie wszystkim sprawia przyjemność czytanie (zwłaszcza grubych) lektur, rozwiązywanie zadań, pisanie wypracowań czy śledzenie życia wszelkiego rodzaju glist. Czasami już samo siedzenie na lekcjach to wyczyn ponad ludzkie siły. Jeśli musimy robić to, na co nie mamy ochoty, wymaga to od nas większego wysiłku. Z drugiej strony zamierzone nieuctwo też jest wyczerpujące - ciągle uważanie, żeby przypadkiem się czegoś nie nauczyć łączy się z niemałym poświęceniem. Stąd wniosek, że dziesięciomiesięczny kontakt ze szkołą - obojętnie, czy ktoś się uczył, czy nie - męczy umysły młodzieży. Wobec tego wakacje być muszą!

Mając zasłużone świadectwo w ręce, chciało by się krzyknąć: "Wolność!!!" i uciec w krainę niezależności, w której nikt nie stoi nad "biednym" uczniem

i nie wydaje mu poleceń. Dla niektórych niezależność to nieuznawanie żadnych nakazów czy zakazów, bunt przeciwko dorosłym. Pojawiają się więc samowolne grupy rozbrykanych młodocianych utrudniające życie bardziej odpowiedzialnym rówieśnikom. Na młodzież czyha też inne wakacyjne niebezpieczeństwo, na szczęście mniej szkodliwe społecznie. Mowa tu o wszechogarniającym lenistwie, które z dnia na dzień coraz bardziej osacza, niepostrzeżenie wpelza w każdą czynność i doprowadza człowieka do stanu, kiedy już "chcieć się nie chce" (C. Norwid). Lenistwo od marazmu dzieli tylko krok, a trudno jest żyć, jeśli do wszystkiego czuje się wstręt i niechęć.

Jednak zdrowy rozsądek i odpowiedzialność stoją na straży kształtujących się osobowości dzieci i młodzieży. Jeżeli młody człowiek wyzbędzie się egoizmu, popatrzy na siebie jako na jedną z wielu części świata, prawdopodobnie zmieni swój stosunek do otoczenia. Zamiłowanie do destrukcji zastąpi pozytywną działalnością twórczą, obudzi drzemiące w sobie talenty i zacznie je rozwijać. Nie będzie już musiał demolować wszystkiego, co znajdzie się na jego drodze, nie będzie musiał "zdzierać" gardła, by się nie nudzić, by ktoś zwrócił na niego uwagę. Wystarczy odrobina silnej woli i chęć pracy nad sobą, by osiągnąć zamierzony cel - znaleźć swe miejsce w społeczności, czuć się potrzebnym. Jeśli młodzież sama nie może sobie poradzić z przewyciężeniem niewłaściwych zachowań, zawsze powinna liczyć na pomoc dorosłych. Poważna, szczerza, jednocześnie przyjacielska rozmowa z rodzicami, księdzem czy nauczycielem rozwieje wiele wątpliwości, wyciszy emocje, pozwoli znaleźć najlepsze rozwiązanie.

Wakacje są przede wszystkim czasem odpoczynku, ale nie zwalniamy nas ze wszystkich obowiązków. Na pewno unikniemy nudy, jeśli o nich nie zapomnimy, jeśli oprócz ustawicznego jeżdżenia na rowerze lub grania na komputerze sięgniemy po ciekawą książkę, zajrzemy do encyklopedii, z własnej woli pomożemy rodzicom, pój-

dziemy na Mszę Św. lub nabożeństwo, skorzystamy z rad księży i nauczycieli. Każdy powinien zaplanować, co będzie robił przez te dwa miesiące, a później tak postępować, by wolny czas przyniósł mu satysfakcję. Trzeba się starać, by nie dopuścić do sytuacji opisanej przez W. Gombrowicza: "Pozostałem sam, rozczarowany, jak zawsze bywa, gdy coś się urzeczywistnia - albowiem urzeczywistnienie jest zawsze mętne, nie dość wyraziste, pozbawione wielkości i czystości zamierzenia".

Każdy z nas jest na tyle silny, by - jeśli tylko zechce - zrealizować swoje zamierzenia, by wakacje były prawdziwym uśmiechem losu.

U.K.

Piknik duszy

(czyli jak się uchronić przed banalnymi wakacjami)

1. Baw się! Bądź wesoły! Smutek jest chorobą wakacji. Nie marnuj ich plotkami na plaży czy głupią nienawiścią do tych, którzy posiadają więcej czy mogą więcej.
2. Zdejmij nogę z gazu! Chodź bez pośpiechu. Zatrzymuj się o każdej porze, aby podziwiać to co piękne.
3. Odkrywaj duchowe bogactwo tych, których spotkasz nad morzem, poznasz w górach. Pamiętaj, że każdy człowiek nosi w sobie więcej tajemnicy niż cały świat.
4. Wytnij z każdego dnia parę kawałków ciszy. Kto potrafi zamilknąć, widzi dokładniej, widzi dalej.
5. Pamiętaj, że dobre wychowanie, moralność, świadomość... nie mogą mieć wolnego. Czyż wakacje uprawniają nas do tego, aby przestać być uczciwym?
6. Kultura rymuje się z lekturą. Dlaczego nie pozwolić sobie codziennie na kilka "łyków" dobrej książki. Nie używajmy jej jedynie do podkładania sobie pod głowę.
7. Wszędzie możesz znaleźć okazję, aby pokrzepić duszę. Nad morzem możesz się modlić: "Daj mi, Panie, lazurową wolność mewy; ciszę muszli, która tworzy perłę". W górach: "Nasyć, Panie, moje oczy niebem, spraw bym widział zawsze rzeczy z wysoka.

KRONIKA DUSZPASTERSKA

maj - czerwiec

Z naszej wspólnoty odeszli ze znakiem wiary
i nadziei w zmartwychwstanie do życia wiecznego:

1. Maria Kalina, ur. 1949 r. - Brzostek

Do wspólnoty parafialnej poprzez Chrztost Świety zostali przyjęci:

1. Karolina, Magdalena Lechwar - Klecie
2. Mateusz Sowa - Wola Brzostocka
3. Wioletta Kurek - Wola Brzostocka

Sakramentalny Związok Małżeński zawarli:

1. Mirosław Bachara z Edytą Wójcik
2. Bogdan Samborski z Marzeną Kurcz
3. Zbigniew Gierut z Agatą Oprządek

Po raz pierwszy w pełni uczestniczyli w Ofierze Mszy św.:

BUKOWA

1. Curkowicz Iwona
2. Drag Daniel
3. Niezgoda Agata
4. Samborski Kamil
5. Samborski Rafał
6. Stasiowska Katarzyna
7. Jachym Dorota
8. Pieknik Adrian
9. Gołabek Sławomir
10. Dziedzic Krzysztof
11. Szot Przemysław

BRZOSTEK

1. Bielecka Kinga
2. Balsa Paweł
3. Czekaj Monika
4. Dziedzic Jakub
5. Dziedzic Katarzyna
6. Dziedzic Katarzyna
7. Dziedzic Małgorzata
8. Dziedzic Piotr
9. Fijolek Jan
10. Gąsior Anna
11. Giergowska Patrycja
12. Grzyb Damian
13. Halz Damian
14. Jarmusz Marcin
15. Kapała Anna
16. Kapała Tomasz
17. Kasprzyk Beata
18. Kawalec Elżbieta
19. Kita Krzysztof
20. Klich Jarosław
21. Kłęk Paulina
22. Kołodziej Wioletta
23. Kowalska Sabina
24. Kruszyna Łukasz
25. Kurcz Żaneta
26. Machura Marta
27. Merkwa Waldemar
28. Michalik Małgorzata
29. Mikrut Kamila
30. Mokrzycki Marcin
31. Nawracaj Mateusz
32. Nawracaj Michał
33. Nowak Grzegorz
34. Ogrodnik Mateusz
35. Parat Marcin
36. Pieniądz Arkadiusz
37. Pieniądz Małgorzata
38. Pieniądz Marcin

39. Pisarek Grzegorz
40. Pruchnik Barbara
41. Przebięda Mariusz
42. Raś Łukasz
43. Rączka Grzegorz
44. Ryndak Łukasz
45. Sarna Gabriel
46. Sierkowska Dorota
47. Siwek Damian
48. Siwek Dawid
49. Sokołowska Monika
50. Staniszevska Katarzyna
51. Staniszevski Grzegorz
52. Stokłosa Karolina
53. Strączek Marzena
54. Strojek Tomasz
55. Surdel Mirosław
56. Szczekli Sylwia
57. Szpak Maria
58. Szukała Mirosław
59. Szwed Paweł
60. Tomaszewski Dawid
61. Warchał Grzegorz
62. Winiarska Jolanta
63. Wojdyła Jakub
64. Wojdyła Karol
65. Wojnar Jacek
66. Wojnar Katarzyna
67. Wołowicz Rafał
68. Wójcik Daniel
69. Wójcik Kamil
70. Wójcik Kinga
71. Wójcik Wiktor
72. Wyłonas Arkadiusz

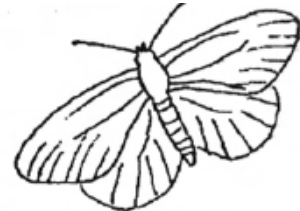
NAWSIE BRZOSTECKIE

1. Berrahal Sofian
2. Furca Katarzyna
3. Grodzki Marcin
4. Józefczyk Maria
5. Kawalec Rafał
6. Krajewska Marzena
7. Lisowska Aleksandra
8. Noga Małgorzata
9. Orzechowski Grzegorz
10. Rakowska Marta
11. Samborski Damian
12. Sikorski Paweł
13. Składanowski Rafał
14. Surdel Marek
15. Szynal Łukasz
16. Zięba Agnieszka



Motyl

Symbolikę motyla określa już jego grecka nazwa - "psyche". Oznacza ona zarówno duszę, jak i motyla. Grecy wyobrażali sobie duszę jako małe, uskrzydłone, podobne do cienia podobizny, latające nad grobami zmarłych. Dlatego też obawiano się motyli fruujących nad grobami. Dla chrześcijan motyl jest symbolem istoty niestałej, przemijającej piękności, niezrozumiałej miłości. Św. Bazyli i Ambroży podkreślają związaną z motylem symbolikę zmartwychwstania. Wiąże się ona z przemianami się tego owada z gąsienicy w motyla. Właśnie taką symbolikę ma motyl na kamieniach grobowych na cmentarzach w Bazylei inną symbolikę ma ten owad na mozaice znajdującej się w bazylice Św. Marka w Wenecji. Mozaika ta przedstawia stworzenie człowieka. Gdy Bóg tchnie duszę w jego ciało, Psyche przelatuje na motyliach skrzydłach do Adama.



Pszczola

Starożytni zauważyli podobieństwo między pszczołami a ludźmi. Wychwalano ich schludność, pilność, czystość, biegłość w sztuce. Przede wszystkim jednak były symbolem niewinności i świętości. Neoplatonicy w pszczołach widzieli symbol duszy. Miało to wpływ na przekonania ludu. Wierzył on, że dusza opuściwszy ciało ulatuje w postaci pszczoły. Pismo Św. akcentuje przede wszystkim zalety tych owadów. Uznaje ono żądłące pszczoły za symbol przesładujących wrogów. W symbolice pszczoł podkreślano dziewiczość robotnic. Św. Ambroży zaleca, by poświęcone Bogu dziewice naśladowały robotnice w ich pilności, powściągliwości i zmyśle wspólnoty. Rój pszczoł jest symbolem dobrze zorganizowanego państwa. Natomiast trzy złote pszczoły na niebieskim tle stanowią herb rodziny Barberinich, z których pochodził papież Urban VIII.



*„Bogu dziękujcie,
Ducha nie gaście...”*

Zaproszenie dla tych, którzy pragną przedłużyć swoje spotkanie z Ojcem św.
Zaproszenie dla tych, którzy nie boją się trudu i wysiłku
Zaproszenie dla tych, którzy nie boją się ryzyka

Wzorem roku ubiegłego wyruszy z Brzostku do Częstochowy

P i e l g r z y m k a R o w e r o w a

Przypisuje się jej miano **VI Rowerowej Pielgrzymki Podkarpacia**

Jest ona dziękczynieniem za osobę Jana Pawła II - naszego Rodaka i za Jego wizytę apostolską w Polsce. Jeżeli masz sprawny rower, trochę chęci i zapału, wybierz się razem z nami w dniach 23 - 28 sierpnia 1999 r.

Pojedziemy między innymi przez:

Przeczycę, Tuchów, Gródek nad Dunajcem, Stary Sącz, Krościenko nad Dunajcem, Nowy Targ, Zakopane, Maków Podhalański, Kalwarię Zebrzydowską, Wadowice, Zator, Olkusz, Ogrodzieniec, Myszków, Janów, docierając do Częstochowy 27 sierpnia około godz. 12.00.

Punktem kulminacyjnym będzie **uroczysta Eucharystia odprawiona przed Cudownym Obrazem Jasnogórskim** 27 sierpnia o godz. 17.30.

Zapewniamy wszelkie środki bezpieczeństwa, opiekę medyczną i techniczną oraz pełne, całodzienne wyżywienie. Wszystkie opłaty nie przekroczą kwoty 250 zł.

Jeżeli się zdecydujesz, zgłoś się **u ks. Mariusza Nowaka w parafii Brzostek (tel. 014 6830301 lub 090 340503)** do końca lipca b.r., wpłacając zaliczkę 50 zł. Wtedy dowiesz się bliższych informacji na temat Pielgrzymki.

Spróbuj może warto?!

Z A P R A S Z A M Y

MAŁE ABC chrześcijanina

Powszechne kapłaństwo

W ludzie Bożym Nowego Przymierza nie ma już podziału na zwykłych wiernych i nieliczną grupę wybranych, kapłanów, jaki jeszcze istniał w Starym Przymierzu. Jedynym doskonałym kapłanem, który zniósł niedoskonałą służbę kapłanów Starego Przymierza, jest Chrystus (Hbr. 7). Ponieważ każdy chrześcijanin otrzymuje w chrzcie udział w kapłaństwie Chrystusa, przeto wszyscy ochrzczeni mogą odnieść do siebie słowa św. Piotra: "Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem (Bogu) za własność przeznaczonym" (1P 2, 9). Nauka o powszechnym kapłaństwie, które ponownie zaakcentował Sobór Watykański II, przeciwstawia się wszelkim próbom podziału wspólnoty chrześcijańskiej na dwie klasy - panujących (kleru) i służących (świeckich). W ludzie Bożym nikt nie może nabyć większej godności od tej, którą otrzymuje w chrzcie.

Poznawalność Boga

W przeciwieństwie do agnostyków, którzy zaprzeczają poznawalności Boga, chrześcijanie twierdzą, że "naturalnym światłem rozumu ludzkiego można z rzeczy stworzonych na

pewno poznać Boga, początek i koniec. wszystkich rzeczy" (Sobór Watykański I). Świadomie mówi się "może", a nie "musi" (jakoby każdy człowiek o jasnym umyśle musiał dojść na podstawie rozumowania do stwierdzenia istnienia Boga). Przyjmuje się raczej, że słowo "Bóg" nie oznacza tak szczególnej rzeczywistości, że pozostawałaby ona całkowicie poza poznawczymi możliwościami rozumu. Wierzący i niewierzący mogą mówić o Bogu. Jest możliwe zrozumienie i przekonywanie. Nie od razu trzeba wejść w sferę wiary. Rzeczywistość, która kryje się za słowem "Bóg" i "wiara", wprawdzie przewyższa rozum, ale nie jest rzeczywistością, która byłaby negacją rozumu czy istniałaby niejako obok rozumu.

Prześladowanie chrześcijan

Już Nowy Testament (Łk 21, 12-19) zawiera zapowiedź prześladowania zwolenników Chrystusa z powodu Ewangelii. Od czasu ukamienowania św. Szczepana (Dz 7, 54-8, 1a) historii chrześcijaństwa nie przestają towarzyszyć gwałtowne prześladowania - od lokalnie ograniczonych prześladowań w dwóch pierwszych wiekach, przez centralnie organizowane prześladowania za cesarzy Decjusza (249-251) czy Dioklecjana (284-305), aż do naszych czasów (prześladowania w państwach komunistycznych, prześladowania w Ameryce Łacińskiej). Prześladowania pociągały za sobą wielkie ofiary i często wystawiały wiarę chrześcijan na największą próbę, jednak zawsze też były źródłem odnowienia wiary ("Krew męczenników zasiewem chrześcijan").

KALENDARIUM LITURGICZNE

1 VII

Wspomnienie św. Ottona z Bambergii

Św. Otton z Bambergii (ok. 1061-1139), biskup, apostoł Pomorza. Pasterz pobożny i pełen troski o sprawy Boże, utalentowany dyplomata, organizator. Pochodził ze znakomitej rodziny ze Szwabii. Około 1080 przybył do Polski jako kleryk w orszaku opata Henryka z Wuerzburga, późniejszego arcybiskupa gnieźnieńskiego. Przebywając m.in. na dworze książęcym w Płocku, poznał dobrze język i obyczaje polskie. Ponownie przybył do Polski w 1124 (następnie w 1128) na prośbę księcia Bolesława Krzywoustego z Gniezna, od grobu św. Wojciecha, rozpoczął misję ewangelizacyjną na Pomorzu. Nauczał i chrzczył m.in. w Stargardzie, Pyrzycach, Kamieniu, Szczecinie, Wolinie, Kołobrzegu, Białogardzie; zakładał placówki misyjne i tworzył zręby organizacji kościelnej. Po udanej pracy powrócił z Pomorza, przez Gniezno, do swojej diecezji. Zmarł w Bambergu w 1139. Pięćdziesiąt lat później kanonizował go papież Klemens III. Św. Otton jest patronem Pomorza, w szczególności archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej.

12 VII

Wspomnienie św. Brunona Bonifacego

Św. Bruno(n) - Bonifacy z Kwerfurtu (ok. 974-1009), biskup, męczennik, główny patron diecezji łomżyńskiej. Pochodził z rodziny grafów niemieckich. Kształcił się, podobnie jak wcześniej św. Wojciech, w Magdeburgu. Wkrótce znalazł się na dworze cesarza Ottona III i był jego kapelanem. Miał przed sobą perspektywę kariery duchownej, ale zrezygnował ze wszystkiego i w 998 w Rzymie wstąpił do benedyktynów (stąd zakonne imię Bonifacy). Jako mnich-benedyktyn przebywał również w eremie (pustelni) św. Romualda w Pereum koło Rawenny, skąd w 1001, w wyniku porozumienia między Romualdem a Bolesławem Chrobrym i Ottonem III, wyruszyli do Polski pierwsi kameduli, by apostołować wśród Słowian nadodrzańskich. Św. Bruno został wysłany przez papieża Sylwestra II z misją do

Prus; otrzymawszy święcenia biskupie w Magdeburgu, jako metropolita misyjny wyruszył na Węgry, Ruś, do Polski. Dotarł i do Prus, aż na pogranicze Prus i Litwy (dzisiejsze Pomorze Suwalskie). Tu poniósł śmierć męczeńską, wraz z osiemnastoma towarzyszami. Król polski wykupił jego ciało. Św. Bruno jest autorem trzech ważnych tekstów dotyczących także Polski.

17 VII

Wspomnienie św. Jadwigi

Św. Jadwiga (1374-1399), królowa. Była córką króla Węgier i Polski, Ludwika Andegaweńskiego (Anjou) i Elżbiety księżniczki Bośniackiej. Nie miała jeszcze czterech lat kiedy rodzice ze względów dynastycznych zaręczyli ją z Wilhelmem Habsburgiem. Po ojcu (zm. 1382) odziedziczyła tron Polski i 16 X 1384 dokonano koronacji dziesięcioletniej Jadwigi. Panowie polscy znaleźli dla niej innego kandydata na męża. Piękna, mądra głęboko religijna i przygotowana do swej roli, chociaż szczerze już pokochała Wilhelma, dała się przekonać, mimo oporów a nawet chęci ucieczki z Wawelu. Dla dobra narodu polskiego i Kościoła i z miłości do Chrystusa dwunastoletnia Jadwiga zrezygnowała ze szczęścia osobistego i wyraziła zgodę na małżeństwo z trzydziestoletnim (Władysławem) Jagiełło, wielkim księciem Litwy. Obrzęd zaślubin (poprzedzony chrztem Jagiełły) odbył się w katedrze na Wawelu 18 II 1386. Tak przyczyniła się do unii Polski z Litwą i do chrystianizacji Litwy. Dzięki aktowi fundacyjnemu i oddaniu wszystkich swoich klejnotów na wznowienie działalności Akademii Krakowskiej stała się współzałożycielką (po Kazimierzu Wielkim w 1364) Uniwersytetu Jagiellońskiego. Umiliwana przez męża i przez cały naród polski Królowa zmarła w wieku dwudziestu pięciu lat. Spoczywa w katedrze na Wawelu. Pamiątką po niej jest, uważany za cudowny, "Krzyż Jadwigi" w tejże katedrze. Bł. Jadwigę kanonizował w 1997 jej wielki czciciel Jan Paweł II.

S
Z
Y
F
R
O
O
G
R
A
M

41	39	29	25	2	21	42	45	Np. wiary
40	3	30	16	28	14	5		Sądowy lub Jehowy
8	22	33	20	1	6			Imię żeńskie
36	13	43	37	24				Wołowina lub wieprzowina
32	27	23	7	31				Do powożenia kofimi

35	4	38	15	Hałaśliwa muzyka
17	34	10	11	Ot i nie udało się!
12	26	44		Łączy elementy metalowe
19	9	46		Najpiękniejszy miesiąc
18				Symbol chemiczny tlenu

A. Szczepański

Litery z krątek opisanych w prawym dolnym rogu tworzą hasło, będące rozwiązaniem krzyżówki.

Rozwiązania krzyżówki przyniesione 23 lipca do kościoła na Mszę św. o godz 18.00 wezmą udział w losowaniu nagród.

Rozwiązanie z poprzedniego numeru:

BĄDŹ POZDROWIONA PANNÓ MARYJO W LICZNYCH SANKTUARIACH W KRAJU I NA ŚWIECIE



Hasło:

Nazwisko i Imię

Miejscowość

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32
33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46		

Redaguje zespół pod kierownictwem ks. Wojciecha Wiśniowskiego
Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego, 33-125 Brzostek, tel. (014) 6830300